

Ubezpieczeni wpłacają wpisowego 1 zł. i składki miesięcznej 50 gr. Każda osoba ubezpieczona w Kasie pogrzebowej otrzymuje książeczkę, legitymację członkowską, w której zapisuje się składki członkowskie.

Co Kasa daje ubezpieczonym?

W razie śmierci członka Kasy pogrzebowej po 6 miesiącach od daty ubezpieczenia rodzina zmarłego otrzymuje tylko składki członkowskie.

Po roku ubezpieczenia Kasa Pogrzebowa zapewnia ubezpieczonemu obecność księdza na pogrzebie z domu i na cmentarz, nabożeństwo, egzortę — rodzina w danym wypadku opłaca tylko służbę kościelną — organistę, kościelnego, grabarza, pokładne i światło.

Po dwóch latach ubezpieczenia Kasa urządza cały pogrzeb (I-ej klasy).

Ksiądz idzie po zwłoki do domu żałoby i na cmentarz, nabożeństwo, egzorta, opłacenie służby kościelnej, światła, grabarza i oprócz tego Kasa wypłaca rodzinie zmarłego 25 zł. gotówką na trumnę.

Pokładne opłaca rodzina zmarłego.

Ubezpieczony w Kasie Pogrzebowej wpłaca składki członkowskie bez przerwy do końca swego życia. Kasa przyjmuje członków tylko do lat 55.

Gdy osoba ubezpieczona w Kasie kończy swe życie samobójstwem, Kasa nie obowiązana do żadnych świadczeń pogrzebowych, jedynie zwraca się najbliższej rodzinie zmarłego składki, wpłacone w czasie ubezpieczenia.

Gdy osoba ubezpieczona w Kasie Pogrzebowej wyprowadza się do innej parafji, lub osobę ubezpieczoną, zmarłą w tutejszej parafji, rodzina chce pochować w obcej parafji w obydwu wypadkach Kasa zwraca tylko wpłacone składki członkowskie. Wpisowego nie zwraca się.

Wszystkie osoby ubezpieczone w Kasie prowadzą życie religijne, uczęszczają w miarę możliwości do

kościół, a w okresie spowiedzi Wielkanocnej przystępują do spowiedzi i Komunii świętej.

Osoby, prowadzące niereligijny tryb życia, nie powinny się zapisywać do Kasy, bo jakżeż takim osobom możnaby zabezpieczać obecność księdza z domu żałoby i na cmentarz? Trudno sobie wyobrazić taką sytuację, żeby ksiądz odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki człowieka, który za życia nie znał kościoła i praktyk religijnych!

A więc do Kasy Pogrzebowej mogą należeć tylko katolicy praktykujący.

Na takich zasadach zozwija się b. dobrze Kasa Pogrzebowa w Ząbkowicach, Pogoni, Zagórz, obecnie zakładają Kasę parafje: Nowy i Stary Sielec. Na Śląsku w każdej parafji jest zorganizowana Kasa Pogrzebowa. W ten sposób każdy członek Kasy przez wpłacone 50 groszy składki miesięcznej zabezpiecza sobie uczciwy i godny chrześcijanin pogrzeb.

Kto będzie sobie w dalszym ciągu życzył zapisać się na członka Kasy Pogrzebowej w naszej parafji niech się zgłosi do kancelarii parafjalnej, celem załatwienia formalności i otrzymania legitymacji członkowskiej.

Od Redakcji.

Uwagi dotyczące Kasy Pogrzebowej proszę wyciąć z „Kroniki” i zachować jako podręczny statut.

„Prawda i Czyn” z dnia 15-go lipca r. b.

Oj, Ci Księża!

Był pewnego razu profesor, który wykłady swe zdobił zwykle takimi uwagami: „Księża są do nicze-

M. NADOLSKA - HOŁUBSKA.

Obrazki z r. 1863.

(ciąg dalszy)

Baron Szwarc.

Po wytwornym gabinecie miotał się wysoki oficer żandarmerji opięty eleganckim, bez zarzutu skrojonym i uszytym uniformem. Na wypukłej piersi kolorami tęczy i rosą brylantów lśniły order, nagrody za liczne zasługi, położone w tym wiecznie się buntującym i nieokiełznanym kraju.

Był wściekły! — Cała elegancja wychowania, cały polor towarzyski, cały blask tytułu i urodzenia prysł pod wpływem rozsadzającej piersi pasji.

Wyciągnięty na baczność młody oficer, świeżo przybyły z Rosji i znający zaledwie z opowiadań ten ciągle wrzący i nieposłuszny lud, który tyle zmartwień przyczynił Najjaśniejszemu, nie chcąc znosić uderzeń miłościwego knuta i łask Sybiru, patrzył oczami pełnemi współczucia na objawy słusznego gniewu, miotającego jego zwierzchnikiem.

Baron chodził wielkimi krokami po miękkim kobiercu, wyściełającym cały pokój i kłął od „matuszki”

W pewnej chwili kopnął jakiś zawadzający fotel zatrzymał się przed młodzieńcem.

— Więc mówisz, że ksiądz? ... że proboszcz tej, tej ich katolickiej parafji?

— Tak toczno!

— Ot swołocz! Mało panów szlachty, mało różnej hołoty po tych przeklętych partjach. jeszcze ksiądz! Nietylko ci księżulkiwole stoją na przeszkodzie w krzewieniu naszej świętej wiary prawosławnej, — tu podkreślił się pobożnie — ale jeszcze do buntu, do miasteczka się mieszają.

— Tak jest — przytaknął oficer — ciężko krzawić naszą ruską kulturę w tym kraju i porządku pilnować.

— Wiecznie to wilkiem patrzy, wiecznie opór stawia, ale ja ich nauczę! Ja im pokażę! Zobaczą kto tu rządzi. Czyje to państwo! ... Załagodne jeszcze postępowałem, zamało poszło na stryczek, lub do więzienia. Ale ja ich! ...

c. d. n.